



Św. Zygmunta



**„KTO JEDNO Z TYCH DZIECI PRZYJMUJE W IMIĘ MOJE,
MNIĘ PRZYJMUJE...»**

NR XXXVIII/2024 (1168)

GAZETKA PARAFII PW.ŚW. ZYGMUNTA W SŁOŹCZYŃNIE

22 WRZEŚNIA AD 2024

„Stać się dzieckiem” wobec Boga – to warunek wejścia do Królestwa KKK 204; POR. Mt 18, 3-4...

[KKK, 526, fragm.]

DWUDZIESTA PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA



POZWÓLCIE DZIECIOM PRZYJŚĆ DO MNIE — VOGEL, Karol Krystian z Vogelstein (1792, Widenfab – 1860, Monachium)
XIX w., olejny na płótnie, Galleria d'Arte Moderna, Palazzo Pitti, Florencja. źródło: www.malobartki.pl

Z KSIĘGI MADROŚCI Wb 2, 12-20

Bezbożni mówili:

„Zrobmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny;
sprzeciwia się naszemu działaniu,
zarzuca nam przekraczanie Prawa,
wypomina nam przekraczanie
naszych zasad karności.

Zobaczymy, czy prawdziwe są jego słowa,
wybadajmy, co będzie przy jego zgonie.

Bo jeśli sprawiedliwy jest synem **BOŻYM**,
BÓG ujmie się za nim
i wyrwie go z rąk przeciwników.

Dotknijmy go obelgą i katuszą,
by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości.

Zasądźmy go na śmierć haniebną,
bo – jak mówił – będzie ocalony”.

PSALM RESPONSORIJNY Ps 54 (53), 3-4, 5, 6 i 8 (R.: por. 6a)

REFREN: **BÓG podtrzymuje całe moje życie**

Wybaw mnie, Boże, w imię TWOJE,
mocą swoją broń mojej sprawy.
Boże, słuchaj mojej modlitwy,
nakłoń ucha na słowo ust moich.

Bo powstają przeciw mnie pyszni,
gwałtownicy czyhają na moje życie.

Nie mają oni Boga
przed swymi oczyma.

Oto mi Bóg dopomaga,
PAN podtrzymuje me życie.
Będę Ci chętnie składać ofiarę
i sławić TWE imię, bo jest dobre.

Z LISTU ŚW. JAKUBA APOSTOŁA Jk 3, 16 - 4, 3

Najmilsi:

Gdzie zazdrość i żądza sporu,
tam też bezład
i wszelki występki.

Mądrość zaś zstępująca z góry
jest przede wszystkim czysta,
dalej –
skłonna do zgody,
ustępliwa,
posłuszna,
pełna miłosierdzia
i dobrych owoców,
wolna od względów ludzkich
i obłudy.

Owoc zaś sprawiedliwości sieją w pokoju ci,
którzy zaprowadzają pokój.

Skąd się biorą wojny
i skąd kłótnie między wami?
Nie skądinąd, tylko z waszych żąd,
które walczą w członkach waszych.

Pożądacie, a nie macie,
życie morderczą zazdrość,
a nie możecie osiągnąć.

Prowadzicie walki i kłótnie,
a nic nie posiadacie,
gdyż się nie modlicie.

Modlicie się, a nie otrzymujecie,
bo się źle modlicie,
starając się jedynie o zaspokojenie swych żąd.

AKLAMACJA Kon. 2 Tis 2, 14

ALLELUIA, ALLELUIA, ALLELUIA!

BÓG wezwał nas przez Ewangelię,
abyśmy dostąpili chwały
PANA naszego,
JEZUSA CHRYSYTA

SŁOWA EWANGELII WG ŚW. MARKA Mk 9, 30-37

JEZUS i **JEGO** uczniowie przemierzali Galileę,

ON jednak nie chciał,
żeby ktoś o tym wiedział.

Pouczał bowiem **SWOICH** uczniów
i mówił im:

„**SYN CZŁOWIECZY** będzie wydany w ręce ludzi.

Ci Go zabiją,
lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie».

Oni jednak nie rozumieli tych słów,
a bali się **Go** pytać.

Tak przyszli do Kafarnaum.

Gdy był już w domu,
zapytał ich:

„**O czym to rozprawialiście w drodze?»**

Lecz oni milczeli,
w drodze bowiem
posprzeczali się między sobą
o to, kto z nich jest największy.

ON usiadł,
przywołał Dwunastu
i rzekł do nich:

„**Jeśli ktoś chce być pierwszym,**
niech będzie ostatnim ze wszystkich
i służyć wszystkim».

Potem wziął dziecko,
postawił je przed nimi
i objawszy je ramionami,
rzekł do nich:

„**Kto jedno z tych dzieci**
przyjmuje w imię moje,
MNIĘ przyjmuje;
a kto MNIĘ przyjmuje,
nie przyjmuje MNIĘ,
lecz TEGO,
który MNIĘ posłał».



INFORMACJE PARAFIALNE

22.IX (NIEDZIELA):

W związku z katastrofalną powodzią na południu Polski dzisiaj po Mszach św. zbierane są ofiary na rzecz powodziarzy.

Parafialny Zespół Caritas również włącza się w ogólnopolską akcję „PACZKA DLA POWODZIARZY” prowadzoną przez Caritas Polska.



Caritas Polska.

Spis artykułów, które można ofiarować poszkodowanym przez powódź, znajduje się na stoliku przy wyjściu z kościoła. Każdy ofiarodawca może zakupić wszystkie wymienione na liście artykuły i zapakować do kartonu, jako gotową paczkę, bądź ofiarować wybrane przez siebie produkty, z których Parafialny Zespół Caritas skompletuje paczkę.

Dary należy składać przy ołtarzu MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!

27.IX (PIĄTEK): O 18:00, jak w każdy 4. piątek miesiąca, Msza św. w intencji dzieci objętych „RÓŻAŃCEM RODZICÓW ZA DZIECI”.

Ofiary na spłatę zobowiązań związanych z remontem kościoła oraz nabyciem koron dla MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY i JEJ SYNA, można składać na konto parafialne:

PKO S.A. VII O. w Warszawie 56 1240 1109 1111 0000 0551 5772

Za wszystkie ofiary i dary serdecznie Bóg zapłać!

PAMIĘTAJMY o prasie katolickiej!

PAMIĘTAJMY też o WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table with columns for date, time, and prayer intentions for various days from 23.IX to 29.IX.

POLSKA BEZCZELNOŚĆ I SARMACKA BUTA...

W 1887 w zaborze pruskim usunięto naukę języka polskiego z programu szkół ludowych. Trzy lata później język niemiecki wprowadzono do nauki religii. Zaczęto wdrażać program Kulturkampfu obejmujący całkowite wyrugowanie języka polskiego z przestrzeni publicznej.

1.iv.1901, w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, w regencji poznańskiej zaczęto obowiązywać rozporządzenie nakazujące nauczania religii i śpiewu kościelnego w dwóch ostatnich klasach szkół podstawowych w języku niemieckim.

We Wrześni dzieci zbuntowały się. ok. 40 uczniów nie przyjęło podręczników. Jedna z dziewcząt w geście protestu, aby nie spalić sobie rąk, zwróciła go nauczycielowi trzymając podręcznik przez fartuszek. Dzieci odmawiały odpowiedzi po niemiecku. W odpowiedzi nauczyciele zaczęli wymierzać karę chłosty...

Dzieci odpowiadały wierszem anonimowego autora:

„My z TOBĄ BOŻE rozmawiać chcemy, lecz «Vater unser» nie rozumiemy, i nikt nie zmusi nas CIEBIE tak zwać, boś TY nie «Vater», lecz OJCIEC nasz”.

Kulminacja nastąpiła 20.v.1901. Niemiecki inspektor szkolny nakazał dzieciom Katolickiej Szkoły Ludowej „nauczyć się wreszcie po niemiecku pieśni kościelnej 'Kto się w opiekę'”. Dzieci odmówiły i cały dzień trwały w oporze. Dla najbardziej opornych 26 uczniów inspektor zarządził dwugodzinny areszt. Po tym czasie część zwolniono, zaś 14 ukarano

chłostą. Dziewczęta bito po rękach (od razów skóra pękała na dłoni), a chłopcy po pośladkach. Gdy zapłakane dzieci opuszczały szkołę, przed budynkiem zgromadził się tłum ok. 200 rodziców, rodzin i polskich mieszkańców Wrześni. Doszło do kilku drobnych rękoczynów.

Najaktywniejszych rodziców postawiono przed sądem. 14-16.xi.1901 w Gnieźnie 25 osób skazano na kary od grzywny do 2.5 roku więzienia. Jedna z matek mówiła: „Dlaczego tak przesładujecie polską mowę dzieci? Jeżeli nie umiecie mówić po polsku, to nie udzielajcie dzieciom żadnego wykładu religii, my wcale nie potrzebujemy takiego wykładu, jaki jest obecnie w użyciu. My, matki, będziemy same dbały o pożyteczny wykład. Tylko nie katujcie nam naszych dzieci”.

Za duchowego przywódcę Niemcy uznali wikariusza, ks. Jana Laskowskiego, którego w 1902 usunięto z parafii.

Strajk i proces dotarł na łamy wielu międzynarodowych gazet. Szczególnym echem odbił się list otwarty człowieka, bez którego Polska wyglądałaby dziś zupełnie inaczej, a może by jej nie było, Henryka Sienkiewicza. 22.xi.1901 opublikował w krakowskim „Czasie” list otwarty, który warto przytoczyć w całości:

„Zapał niesłychany wyrok!

Nie podniesiono na żadnego ze szkolnych katów ręki, nie było napaści, ni czynów przemocy, a jednak rodziców tych małych dzieci, skatowanych przez pruską szkołę, sądy pruskie ukarały długim więzieniem za to, że pod wpływem rozpacz i litości, wypowiedzieli zbyt głośno słowa oburzenia przeciw takiej szkole i takim nauczycielom.

Wszędy, gdzie zwyrodniała kultura nie przeszła w stan dzikości, nawet wśród tych Niemców, którzy woleliby w dziejach inną rolę, niż rolę zbirów pruskich, wyrok ten wzbudzi jednaką zgrozę i pogardę — a zarazem napęłni serca trwożą o przyszłość i zdumieniem.

My jedni, którzy od czasu, gdy część narodu naszego weszła w skład Prus, znamy bliżej to środowisko — nie powinniśmy się dziwić, ani też poprzestać na słowach i załamywaniu rąk.

Tak jest! Zdziwienie nie byłoby na miejscu. Wszakże ich własny, niemiecki pisarz wypowiedział niegdyś znamienne słowa, iż złudzeniem jest, aby niemoralna polityka mogła nie znieprawić społeczeństwa i przyszłych jego pokoleń. — Stało się więc, co się stać musiało. Od czasów Fryderyka II i jeszcze dawniejszych, polityka pruska była nieprzerwanym pasmem zbrodni, przemocy, podstępów, pokory wobec silnych, tyranstwa wobec słabszych, kłamstwa, niedotrzymywania umów, łapania słów i obłudy.

Jest to zdanie nie tylko obcych, ale i niemieckich, niepodległych historyków a zatem coś dziwnego, że w takich warunkach nastąpił ogólny rozkład dusz, że zwyrodniało poczucie sprawiedliwości i prawdy, że zanikł zupełnie зміst moralny, a w ogólnym rozkładaczeniu szkoła stała się katownią, a spodłaje sądy powolnym narzędziem dzikich instynktów i przemocy.

Więc gdy na koniec taki organizm społeczny, wskutek zbiegu nieszczęśliwych wypadków, uczył się zarazem państwowo silnym, musiało dojść do objawów tak potwornych, jak, między innymi, ostatnie procesy: toruńskie i wrzesińskie. Można się pocieszać myślą, że to wszystko nie może trwać. Historia świadczy, że budowy, wznoszone tylko na tyranii, złości i głupocie nie trwały nigdy długo. Rosya, która jęczała pod równie bezczemnym jarzmem tatarskim, zdołała je w końcu zrzucić. Okrutne wladztwo hiszpańskie nie ostało się we Flandryi. Chrześcijańskie i kulturalne narody nie mogą długo podlegać barbarzyństwu. Niemcy nie mogą także przez całą wieczność podlegać prusactwu — więc przyszłość musi przynieść jakąś olbrzymią ewolucję i ekspijację.

A tymczasem co mamy czynić my, nad którymi zbrodnia i dzikość ciąży bezpośrednio?

W ogóle — wytrwać! A w szczególności pomóż do wytrwania tym, którzy się stali bezpośrednimi ofiarami totrostwa i przemocy.

Po skatowaniu dzieci, skazano na więzienie rodziców, którzy pracowali na ich chleb. Jedną z obwinionych, ubogą matkę siedmiorga drobiazgu, zamknięto na dwa i pół lata. Czy chodziło również o to, by bohaterkie dzieci pomarły z głodu? W społeczeństwie Hakaty, doprawdy i to możliwe!

Niech się więc poruszają serca wszystkich naszych matek! Dajmy chleba dzieciom, przynieśmy tę pociechę skatowanym rodzicom, że ich nieszczęśliwe dzieci nie będą zmuszone żebrać. Prawo BOŻE, prawo chrześcijańskie, nakazuje litość nad dziećmi wszystkim, a cóż dopiero — gdy chodzi o takie dzieci — nam!”.

W jakiś sposób odpowiedzi udzielił sam cesarz niemiecki, Wilhelm II Hohenzollern, który 5.vi.1902 w Malborku powiedział:

„Polska bezczelność i sarmacka buta zagrażają niemieckości [...] Wzywam was wszystkich, rycerze zakonu niemieckiego, do świętej wojny [z nimi]...”

Czy powyższa odezwa nie jest przypadkiem powodem usuwania dzieł Sienkiewicza ze szkół?

Table with contact information for the parish, including phone numbers, email, and website.